

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

Narod pieramahaje.

Karystaŭnie Palakami na litoŭska-biełaruskich ziemlaczach katalictwam, jak arużam ich tut palityki, dawiało, jak wiedajem, da stwareńnia ū duśach Biełarusau-katalikoŭ wialikaj durnicy, tak zwanaj „polskaj wiery”. Heta znača, što polskaja palityka pieramahła relihiju i sama zaniała pieršaje miejsca. Na heta duża škodnaje žywišča jak dla samoha katalictwa, tak i dla samabytnaści biełaruskaj dušy daŭno ūžo žwiarnuli ūwahu idejnyja kataliki-Biełarusy i ahułam biełaruskaje hramadzianstwo, stajačaje na narodnym hruncie. Pawoli pačatlosia samaje raščučeje zmahańnie z hetaj nienormalnaścij, zmahańnie za prawa narodnaj dušy biełaruskaj, katoraje siańnia što-raz raźwiwajecca, što-raz nabiraje bolšaj siły.

Padobnaje zmahańnie nia jość lohkej pracaj. Polskaje hramadzianstwo na našych ziemlaczach, jak paŭny i zaležnyja ad ich ludzi, asabliwa ciapier, kali ū Uschodniaj Litwie i Zachodniaj Biełarusi zapanaŭała polskaja dziaŭawa, pačatło z biełaruskim katalickim adradžen- skim rucham baračbu nie na žarty. Palaki zrazumieli, što katalicki ū nas kaścioł, jaki žyjałajecca mahutnaj aporaj polskaj na našych ziemlaczach, aporaj hetaj pierastaje być, kali škidaje z siabie polskija palityčnyja narosty, kali ačyščajecca idejna i kali hetym samym, na asnowie hłybokaj sprawiadliwaści, Biełarusu dajec siłu i swabodu ū jaho narodnym raźwićci na rodnych biełaruskich ziemlaczach.

Baračba z biełaruskim katalickim rucham z niewialikimi wyniatkami wiadziecca badaj praz usie polskija kirunki biaz roźnicy ich palityčnych prakanahniaŭ, biaz roźnicy ich świetahladu.

Polskija biskupy byccam dzieła dabra katalickaj ideji (!) stanowiąca ū rady našych pracuńnikau, ćwierdziačy naiŭna, što ū nas každy katolik jość Palakom, dyk Biełarusam katalikom biełaruskaść niepatrebna, — abo biešpadstaŭna ćwierdziać, što biełaruskaść nia to što pamahaje Biełarusam katalikom da pahłyblańnia samoha katalictwa, ale naadwarot — adciahwaje ich ad katalictwa, ad Chrystusa.

Polskija demokraty, ahułam biaručy, i socyjalisty tak-ža wystupa- juć prociŭ ruchu siarod Biełarusau katalikoŭ, nazywajučy ruch hety niezdarowym nacyjanalizmam, abo nawat i šowinizmam.

A najdziŭniej wyhladaje ū hetaj sprawie toje, što polskija kamunisty, a tak-ža i biełaruskija, idu- čyja ū chwaście za hetymi apošni- mi, tak-ža astatnim časam wyka- zali šmat ničym nieabasnawanaj

warožaści da narodnaha adradže- nia Biełarusau katalikoŭ.

Farmalnaja pryčyna ich takoha škodnaha dla Biełarusau stano- wišča, heta — proletarski, mark- soŭski, materyjalistyčny punkt hle- džańnia.

Mała admiennaja adwyličanych pahladaŭ na adradžeńnie Biełaru- sau katalikoŭ, na adnaŭleńnie sa- moha ū nas katalictwa maje i Wi- lenski katalicki Arcybiskup. Jon duża časta, być moža biazwolna, daŭčajecca da henaha polskaha mižpartyjnaha warożaha da nas stanowišča.

Jaskrawym hetaha przykładam mohuć służyć Baradzieničy. Arcy- biskup, vyhnaŭšy adtul dzieła pry- čyn čysta palityčnych ks W. Šu- towiča, na jaho miejsca naznačyŭ tupahałowaha polskaha fanatyka ks. Mažejku, jaki, peŭnie-ž nia biez bahasławienstwa samoha Arcybisku- pa, samym dzikim sposabam wy- hnaŭ z kaścioła biełaruskaju mo- wu, zhwalciŭ przyrodnaje prawa Biełarusau, staŭ wyrazna nie na hrunt dumki Chrystusowaj, katalickaj, ale na hrunt palityčny, na hrunt „polskaj wiery”. I ūsia na- dziejaja i siła ū tym, što narod, za wyniatkam šlachty, panou i nieka- torych dewotak, mocna i dalej staić za swaju mowu ū kaściele i ad usiej dušy nienawidzić i praklinaje siłaj jamu nakinutaha nia pastyra, ale zwyčajnaha palityčnaha bała- muta i duchoŭnaha žandarma. Heta siła narodu, hety duch jaho, heta — zadatak akančalnaj piera- mohi jaho nad swaimi nasilnikami. Čas hety nie za harami!

Duża wyraznym dokazam tej wialikaj dla nas i radasnej praŭdy žyjałajecca fakt akančalnaj piera- mohi ū baračbie za swajo światoje prawa biełaruskich katalickich sia- lan ū Żodzišnaj parachwii.

Tam, dziakujučy idejnemu i świetłamu kiraŭnictwu ks. W. Ha- dleŭskaha, pakutujučaha siańnia za swaju ideju ū Makatoŭskim wastro- zie, biełaruskaje katalickaje sialan- stwa dajšo da takoj świadamaści, što raščuča zajawiła ūsim swaim zlydniam, što prawa swajho nie papuścić, što wykinuć mowu swa- ju z kaścioła nie pazwolić. Heta świadamaść i heta ćwiordaje pra- kanańnie byli tak silnyja, što nie pieramahli ich i nie złamali pahro- zy rožnych ciomnych asob, peŭ- nie-ž majučych styčnaść z tajnaj palicyjaj, nie zrabili na sialanstwa nijakaha ūražańnia. Na ūsie pahro- zy byŭ adzin adkaz: za samych sia- bie, za prawy mowy našaj, za pra- wy našy hramadzkijszy ciarpieć hatowy.

Urešcie przybyŭ nowy probašč ks. Dronič. Ab nastrojach u swaich parachwian wiedaŭ jon dobra. Dyk

ničoha dziŭnaha, što nie adważyŭ- sia łamać paradku ū kaściele što da ūżywańnia mowy biełaruskaj, zawiedzienaha praz jaho słaŭnaha papiarednika ks. Hadleŭskaha. Mo- wa biełaruskaja ū Żodziškach u ka- ściele astałasja i nadalej. Jak na- doŭha? Moža nowy probašč maje instrukcyi ad Arcybiskupa pawoli vyhnać našu mowu z kaścioła? Na heta, wiedajučy hłybokuju świad- maść swaich prawou u kaściele, Żodzišnyja Biełarusy kataliki nie pazwolać nikoli. Żodziški ūžo ūpi- sany ū historyju załatymi litarami i litary hetyja sa staronak historyi Biełaruskaha narodu nia buduć wy- mazany nikoli. Narod tam pieramoh!

Za Żodziškami pačynajuć kra- taccja i parachwii susiednija. Jany tak-ža ūžo dumajuć damahacca ad swaich probaščau dapaŭščeńnia ū ka- ścioł biełaruskaj mowy. I my nia sumlawajemsia ani trochu, što da- bjucca hetaha. I tam narod piera- moža napeŭna!

Słowam, siła ū narodzie. Narod pieramahaje! A ū pieradzie hetaj pieramožnaj padaroży Biełarusau biazumoŭna pieršaje miejsca zajma- juć słaŭnyja Żodziški.

Cieniam K. Swajaka

(Da pieršych uchodkaŭ Jahonaj śmierci)

Choć kinuŭ Ty nas, naŭsiody adyšoŭ
U jasnuju Duchau Krainu,
Choć bolš nie pačujem żywych pieśni sloŭ,
Nia ūčujem przyzwu da čynu,

Adnak Twój Duch — Świateć żywie siarod
Jon hreje i cieša ū niadoli. [nas;
Żywi-ž ū sercach našych na wiečny Ty čas;
Twój ślach nie zabudziem nikoli.

S.

KAZ. SWAJAK.

Ab biełaruskaj pieśni.

Pieśnia — heta twor ducha ludzkoha, u jakim čalawiek u formie prostaha melo- dyjnaha wierša zamykaje swaje dumki, swaje żurby, swaje radaści — swaje budni- ja pierażywańnia. U pieśni adbiwajecca jak u lustry — žyćcio čalawieka, jaho przywy- čajeńni i norawy. Sumny čalawiek — sumnaja j jaho pieśnia; wiasioły — j pieśnia jaho radasna; błaŭhi — j pieśnia jaho drennaja. Nastroj čalawieka padajeć jamu adpawied- nyja da pieśniaŭ matywy. Tak-sama i cely narod. Jakim bytam żywieć jon, takuju j pieśniu składaje. Kali žyćcio jaho — čystaja niadola, to j pieśnia jaho budzie žwinieć harotna-sumna. A kali žyćcio jaho plywieć, jak taja raka, roŭnym karytam, — i pieśnia jaho pijać budzie ab ščaści ū rodnaj wioscy, ab spakoi, jaki ūliwaje ū dušu wolnaść ad buraŭ i żyćciowaje niaŭzhody. Kožny narod maje swaju historyju, kožny narod maje swaje pieśni, u katorych pakiŭnuŭ żywy pom- nik pierażytych časinaŭ, niaŭz wielmi trud- nych. Pakiŭnuŭ taki pomnik i narod biełar- uski — narod, „zabyty ludźmi i Boham” — pawodle sloŭ adnaho pieśniara. Pijaŭ Biełarus u doli swajej i niadoli, pijać i cia- pier pa ūsiej rodnaj ziamielcy, žłitaj jaho potam, krywioj i ślaźmi.

Razhľadźma-ž charakter jaho pieśniaŭ, kab zrazumieć tyja myśli i adčytać nie ad-

nu kartu jaho sumnaj historyi. Pačniom ad pieśni relihijnaj — pieśni, što lot swoj ki- ruje da Twarca Ŭsiešwiewu. Najbiadniejšaja jana ū našym narodzie! Čamu Biełarus ma- ĩa maje pieśniaŭ relihijnych, — atkazać nia ciažka: jon molicca ū čužoŭ mowie. Jak heta stałasja j čamu, — kazać doŭha. Do- syć tolki toho, što ad času skasawańnia unii i zabarony mowy biełaruskaj u kaście- le (1839 h.) n'e pijaecca ū joj pieśnia da Boha, a možna skazać, što redka dzie pa- čuć možna j paciary ū hetaj mowie. Pieś- niaŭ u starabiełaruskaj mowie, peŭnie, astałosia šmat: majuć jany mnoha sławian- skaj przykrasy. Ad časaŭ unijackich dajšo da nas ich nia mnoha. Adna z ich — sla- baha przy hetym składu — začynajecca ad sloŭ: „O moj Boža, wieru Tabie!”. Heta pieśnia maje čysta ludowy charakter — prostaja, jak narod, što jaje złażyŭ. U no- wym biełaruskim piśmienstwie pieršyja pro- by pieśni relihijnaj wyšli drukam u kniży- cach da nabaženstwa: „Boh z nami” i „Kan- tyčcy”. Ale charakteru ludowaha jany nia majuć — i przytym najbolš pierałożanyja z mowy polskaj („Kantyčka”) nia zusim udatna.

Ścisła ludowy charakter majuć napaŭ- relihijnaja pieśni przy pacharonach (chaŭtu- roch). Pijačy ich žalosna, kabieta płačyć nad swaim horam, uspaminajučy niaboščy- ka dobrym słowam. Cikawy j poŭny paezii zwaroty i pryraŭnańni, ūziatyja z żywoj na- tury, jak: „hałubok, jahadka, kraska, lalejka” i h. d. Časta biednaja kabieta, u przypadzie wialikaj žalaści, sama tworyc pieśniu hało- siačy. Takaja improwizacyja wyzywaje naj- bolejš silnaje ūčucie, zdolnaje zrušyć nať kamiennaje serca. U jej abjaŭlajecca najbolj intensyŭny liryzm (patos). U časach daŭ- niejšych płački pijałi pa niaboščyku celym choram. Kali pieśni kaścielnyja byli zawie- dzieny na pacharonach, chaŭturnyja byli zmušany ūstupić im miejsca. Astaŭsia tolki zwyčaj, katory każyć biednaj macy, sumnaj- udawie, abo kwietcy-sirotcy hałasieć nad nia- boščykam. Zwyčaj heta čysta ludowy i ma- je swajo charastwo. Pa pieśniach chaŭtu- rnych uspomnim t. zw. pieśni walačobnyja, katoryja pijać walačobniki (łałoŭniki), cho- dziačy z winšawańniem na Wielikdzień. U ich tak-sama jość ludowy element. Ale ū nas hety hatunak pieśniaŭ hublajecca cia- pieraka. Astałasja adna suchaja „łałymka” (winšawańnie). Ščaściem našy etnohrafy nie dali zahinuć bytawym pieśniom i cikawy moža ich znajści ū Ramanawa, Feda- roŭskaha i inšych.

Naahul bytawych pieśniaŭ ličać na tysiačy. Da ich naležać: pieśni chrežbin- nyja, kalysalnyja, junackija, wiasielnyja, u rožnyja pary hodu i wialikija swiaty*), pieś- ni ab doli i niadoli žanockaj, pieśni bajka- wyja, a ū kancy pieśni rožnyja (tancawalny- ja i inš.).

Pieśni przy chrežbinach i wiasielli cha- raktaru mieniej-bolej erotyčnaha. Na bal he- ty lubili schadzicca daŭniej usialakija kumki i babki, nu i časta-husta byla tutaka harelka! U takich warunkach twarylasia pieśnia cha- raktaru razhulnaha. Pieśni przy kalyscy poŭny matčynaj lubaści i niespakojnaści ab dara- hoŭkim dzieciatku. Woś ichnyja matywy, tak dobra ūloŭlenyja Bahušewičam: „Luli, sy- nok, lu-li — Ŭsie kurački pasnuli — Och pasnuli i kurčatki — Pad skrydalkam swa- jej matki. — A ty čaho nia špiš, synku, — Jak-by čuŭ lichu hadzinku?” U pieśni hetaj ūliwaje matka ūsiu žniamohu niaspanaj no- čy dzieła miłaha dzieciaci.

Junackija pieśni — heta pieśni mała- dziaży: pieśni—zwanyja „przyeŭkami”, pieś- ni luboŭnyja, tancawalnyja. Dziawočyja pieś- ni najčastej praniknuty žalem i skarhaj na zmanliwaść i abman serca ludzkoha. „Pry- pieŭki” tancawalnyja — poŭny wiasiołaj pustaty i zabawy. Woś adzin przykład:

„Šach, mach, taŭkačyki
„Šach, mach dubowyja
„Da raboty hatowyja,

*) Kalada, Radaŭnicy, Kupalle, Dziady.

„Siem hod badzialisia,
„U adnu stupu sabralisia... i t. d.

Takich pieśniów pońa ũ nas. Šmat majem tak sama pieśniów wiasielnych — ab rucie, ab swaci, swatoch, da maładoha, ma ładoj, zakoſnika, wazily, muzyki i t. p. Miż imi tak-zwanyja „častuški“ pašyrany skroź pa Bielarusi ũ formie pryprawak na časta-wańnie swatoŭ. Majuć časam niezraŭnany humar i biazdonnuju pustatu, apranutuju ũ formu charastwa. Častuški pjaie „swacia“. Na wiasieli pjaieć chor wiaskowych dzieńčat, padčas dobra dabrawy i zładžany (ale nia ũ nas!). Na koźnuju paru hodu jość swaja pieś-nia. Pry pačatku wiasny pjaucca pieśni na wyhan żywioły, na Jurje, pry rabocie ũ ha-rodzie kala pasadu kwietkaŭ „pad wakoncam“ (lalei, ruty, roży, piwonii, jurhini, hwaździ-kaŭ). U letku abchod daŭniejšaha šwiata Kupalla daŭ mnoha pieśniów. Daŭniejšaje Kupalle prypała jak-raz na św. Jana. Na Kupalle św. Jan ačyščaje wadu ad siły nia-čystaj i ad tej daty ũžo ũsim možna kupac-a. U časach daŭniejšych, prad Chryścijan-stwam, bylo heta šwiata ũ česć sonca. Woś niekatoryja paźniejšaja pieśni i zlučyli Kupal-le i św. Jana ũ adno šwiata. Mnoha pieś-niaŭ pjaiecca pry žniwie — pry samoj ra-bocie i paśla jaje. Staruški raskazwajuć, što daŭniej, „jak išli z raboty damoŭ, bor raz-lahaŭsia ad pieśniów maładziaży“. Dajšo ich nia mała i da našych časaŭ, napr. zna-naja ũsim: „Nie paju da moŭ“. U wośień pjaieć piśni pry mniwie lonu, a tak-ža pry abchodzie zaduškaŭ, abo „dziadoŭ“. U doŭ-hija zimowija wiečary čuwać pieśni za prańnicaj, pry kudzieli, a tak-ža na „šwiatych wiečarach“. Biaz liku jość pieśniów ab nia-doli dziawočaj i maładych niawieſtkaŭ-ma-ładzicaŭ. Woś ich napieć: „Oj lacieli husi, dy spad Bielarusi, — Čiažka bylo žyć bied-nieſkaj Karusi, — Čiažka budzie žyć jej — Pakul nie skanaje. — Zamucili husi wadu na Dunaj“... A kolki horkich šlozaŭ lijecca z hetaj: „Saławiejka luhawy, — Nie ščabia-čy spad zary — Nia žur majej haławy. — U mianie tatulki nima — I matulka nia rodna — Budzić mianie ũsio da dnia“, abo ũ hetaj: „Jak ja mołada ũ matulki byla — Jak wišańka u sadočku čwiła“, abo „Čiažka žyć, čiažka być — Na čužynie maładzicy“!

Dalej iduć pieśni - kazki. Heta pieśni stworanyja ludowaj fantazijaj ab roznyc' asil'kach, ab wadziangkach (abo rusalkach). Jany najbołš bahatyje ũ paeziju, ale spaty-kajucca što-raz radziej. Wot małeſki adry-wak z adnej (pjała maja babula). Z bie-rah raki hołas dziaciaci pjaieć: „Krysia-Kry-sia, maładzion plačyć — Zapłakaŭsia, za-ryhaŭsia“. Hołas z raki matki-topialnicy (wadzianki): „Idu-biahu — Rasa wočki za-liwaje — Žwirak nožki padbiwaje“. Hetu tworčuju fantaziju Bielarus ad wadziangkich sialanach najlepiej uniaŭ M. Bahdanowič u wieršy: „Nad wozieram“:

„Sonca cicha skaciłasia z horki;
Miesiac bieły snujecca i świecić,
Ahladaje kasmatyja zorki,
Čiahnie z woziera srebnaja sieci.

Ŭ ich wadzianki zaputali kosy,
Rwuć i putajuć srebnaja nici...
Noć plywie nad ziamloj, plačuć rosy,
Noć šapoča rusalkam: „uśnicie“...
U ũsich hetych pieśniach žyćcio Biela-rusa-sielanina i jaho idealohija jak-by ũ ży-wym malunku staić prad našymi wačami. Abraz hety dapaŭniaje wialiki lik roz-nych pieśniów, što nie padpadaje pad hety-ja addziely, jak pieśni pry wyprawie dzie-aciukoŭ na wajnu, pieśni ũziatyja z žyćcia pryrody i t. p. Słowam u pieśni našaj wi-dzim my swoj byt bielaruski (chatni i ũ poli), swaje zwyčaj i norawy.

(D. b.)

U pieršyja ũhodki śmierci K. Swajaka.

Hareŭ ahniom ty Prometeja,
Ad Boha ũziaŭ ty šwiaty dar,
Hlyboka skryŭ ty ũ sercy žar, —
Nie zhasiła jaho žyćcia zawieja;
I z im hareła ũsciaż nadzieja,
Što jon achopić ũwieś prastor,
Harecimieć jaśniej ad zor,
Ciamru ũ Ajčynie jon raźwieje.
Ci čuješ? woś wichor zajenčyŭ,
Na ziemi paŭ, aź bor uklenčyŭ,
Piarun ũsio b'je z usich staron
I achaplae niebaschily:
Zabić susim imkniecca jon
Žyćcio ũ Ajčynie našaj miłaj.

J. Bylina.

Uhodki śmierci Swaja- ka ũ Wilni.

Pieršyja ũhodki śmierci našaha pieśniar-a Kazimira Swajaka wilenskaje bielaru-skaje hramadziastwa abchadziła dawoli ũračysta.

U subotu 7-V ks. paśol Adam Stankie-wič za supakoj žuśy niaboščyka adprawioŭ žalobnaje nabaženstwa ũ kaściele św. Mika-łaja. Chor Wilenskaha Hurtka Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury pryhoža pra-piajaŭ žalobnuju imšu, paśla čaho kwartet wokalny pad kiraŭnictwam hr. Karuzy wiel-mi dobra wykanaŭ „Libera“. Siarod prysut-nych u kaściele pierawažała školnaja mo-ładz.

Na druhi dzień, u niadzielu 8-V, na ma-hile paeta sabralasia bołš sotki asobaŭ bie-laruskaj intelihiencyi, jakaja zhodna prapia-jała niekalki relihiynych bielaruskich pieś-niaŭ i himn „Nie pahasnuc zorki“. Karot-kuju pramowu skazaŭ P. Karuza.

Paśla adwiedzinaŭ mahilki K Swajaka ũsie sabranaja ũšanawali pamiac pachawa-naha tak-ža ũ Wilni na Rossie piśmieńnika Jadwihina Š. (A. Lawickaha) pajaŭniem „Boža, što kališ narody“ i inš. Nie zabyla-sia tak-ža naša intelihiencyja ab swaich pryjacielaŭ, wialikich dziejačach, niadaŭna

adyšoŭšych ad nas: mahilki św. p. Tadeuša Wrubleŭskaha i J. Basanowiča ad času, kali tam chawali ũspomnienych dziejačoaŭ, peŭ-nie što nia bačyli takoj hramady ludziej, jakija pryšli dakazać, što Bielarusy dla swaich pryjacielaŭ umiejuc być ũdziacznyimi niezaležna ad taho, u jakoj mowie hawaryli tyja naŭ pryjacieli.

Wiečaram taho-ž dnia adbyłasia ũra-čystaja akademija pamiać K. Swajaka. Ks. paśol A. Stankiewič wystupiŭ z niazwyčaj-na cikawym referatom ab tworčaci pamiar-šaha hod tamu nazad paeta. Pieradusim paważany prelehient žwiarnuŭ uwahu na tuju wialikuju roźnicu pahladaŭ, jakaja istnuje ũ paasobnych krytykaŭ tworčaci Swajaka, pry čym wykazywaŭ pahlad, što najpaźniejšaja krytyka St. Hrynkiewiča, ũžo paśla śmierci paeta, najpraŭdziwiej charak-teryzuje tworčaci i świetapahlad K. Swaja-ka. Pawodle sloŭ ks. Stankiewiča Hrynkie-wič ũlawiŭ najbołš charakternuju rysu Swa-jaka — wiaskowaść. Dalej prelehient pad-čyrkiwaŭ u mastackaj tworčaci paeta hly-boka filozofskuju dumku. Bołšaść tworaŭ Swajakowych, jakija na pieršy pahlad wy-dajucca mienš cennymi, pry bližejšym raz-hladzie wyjaŭlajuć, što aŭtar ich byŭ nia tolki paetam, ale i myślicielem, stwaryŭšym u adradženskim ruchu bielarskaha narodu swaju ũlasnuju ideolohiju. Z pračytanych prelehientam wieršaŭ i wypiskaŭ z „Dziejaŭ majej myśli“ Swajaka na asabliwaje raz-wažańnie zasłuhuje, pawodle dumki prele-hienta, wierš: „Wieru nia rozumu proci“, drukawany ũ „Krynicy“, u jakim sławianska-ja mitolohija aryhinalna, jak i ũ inšych wier-šach, splatajucca z Chryścijanstwam.

Z usiaho paważna apracawanaha refe-ratu wynasiliŭsia ũračynie, što ks. Stankie-wič adkryŭ susim nowyja wartaści ũ twor-čaci Swajaka, wartaści dahetul hrama-dziastwu niawiedamyja, z pryčyny taje, što šmat tworaŭ K. Swajaka lažyŭ u rukapisach, a z druhoho boku dzieła taho, što pieraš-kodaj da šyrokej papularnaści Swajaka jość niedawierčyŭ pahlad na duchoŭnuju sutu-nu siarod wialikaj častki našaj intelihiencyi, uzhadawanaj časta niapryčilna da ũsiaho, što moža mieć niejkuju suwiaź z relihijaj.

Paśla cikawaha referatu ks. Stankiewiča małady paet Wasilok pradklamawaŭ swoj wierš, paświečany pamiać K. Swajaka. Wierš I. Byliny, tak-ža napisany na ũhodki śmierci paeta, pradklamawała A. Šutawičanka. Nia-zwyčajnaj siły wierš Swajaka „Majmu panu“ pryhoža skazaŭ hram. Iwaška.

Akademiju zakončyŭ bielaruski chor pad kiraŭnictwam J. Pieški. Wielmi zhodna j čysta byli wykany 3 patryjatyčnyja pieśni.

Sala Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, udekarawanaja z hetaha dnia partretam K. Swajaka, akazałasia na hety wiečar ũ česć paeta za małoj. Šmat prysut-nych z niastačy miejsca prymuśany byli stajac u prachodach i dźwiarach susied-nich pakojaŭ.

Z pradaŭnikoŭ inšych narodaŭ byli prysutnymi: red. Abramowič i red. Welecki.

Z hazetaŭ.

„Slovenec“ ab Ks. Stankiewiču.

Wychodziačaja ũ Juhasławii (Lublana) katalickaja hazeta „Slovenec“ z dn. 23.IV. 27 žmiasčaje fatahrafiju ks. Stankiewiča i wialikuju staćciu ab jahonaj pracy hramadz-kaj. Daŭšy biohraficzny narys našaha šyroka wiadomaha idejnaha dziejača i niadaŭna-ha supracuŭnika našaj hazety, — aŭtar staćci J. Šedivy zatrymcuwajecta nad toj wialičynioj pracy hramadzkej, wiedzienaj Ks. Stankiewičam. Uspaminaje ab jaho uplywach i padachwočywańni (je wzgojil in dajal po-bude) da literaturnaj dziejności K. Swajaka, a tak-ža padachwočywańni šmat abiacajučaha maładoha pieśniara Fr. Hryškiewiča. Kančajecca staćcia tak:

„U časie, kali kančaŭ ja hetu stać-ciu, pryšla wiestka, što polski biskup Jałbżykoŭski zabaraniŭ ks. Stankiewi-ču ũsiakuju dziejność za kaściołam, jak na poli aświety tak i žurnalistyki. Videant consules!“

Zmahańnie z Bielarusami Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha pačynaje ũžo, jak bačym, wyświatlaca i ũ zahraničnej presie. Treba spadziawacca, što ũsie našy zamełnyja pry-jacieli buduć dobra wiedać, čamu heta za-baraniajucca pracawać u bielarskaj chryści-janskaj hazecie tolki bielarskamu ksiandzu, a nie zabaranajucca hetaha ksiandzam Pa-lakom u polskaj presie!

Dobry demokratyzm!

Jak wiedama, ščyry demokratyzm pieradusim roźnica ad arystakratyzmu tym, što duchowuju wartaści čaławieka stawic niezaležna ad šlachockaj „analizy“ krywi. Inačaj na heta hladziać wilenskija demokra-ty. „Kurjer Wil. u Nr. 102 z dn. 6-V u re-cenzii ab literaturno-muzykalnym wiečary piša tak:

„Kożny twarec maje bačkoŭ i dom, z jakoha wychodzić u świet. Dyk dobra, kali dom znamianity, a bačka šanawa-ny i čystaj krywi“.

Što kożny čaławiek i nie čaławiek ma-je, abo mieŭ bačkoŭ — heta nam nia no-wa; ab hetym my wiedali krychu raniej, čym wyšaŭ Nr. 102 „Kurj. Wil.“. Ale što redak-tary demokratyčnaha orhanu dziełać kroŭ u żywym ludzkim cielem na čystuju i niačystuju — ab hetym pračytali ũ „Kur-jery Wil.“ pieršy raz.

Można być peŭnym, što aŭtar staćci zaličaje siabie da čystakroŭnych. Tolki praz skromnaść nie ũspaminaje ab jaje „błę-kitnym“ kolery.

Wiedama, dobra ũzhadawany arystakrat!
Stal.

PRYSŁAJCIE HROŠY NA „B. KR.“!

W. D.

Spektakl.

„Koło młodzieży“ ũ Piaščancy znacho-dziačiasia pad nadzoram paŭ sakratarowaj ładziła na druhi dzień šwiat u pamieškaŭni školy spektakl-wiečarynu, čysty zbor z ka-toraha mieŭ pajiści na baračbu z alkoholem. Jak značyłasia na afiśach, mieli być adyhrany „Waŭki“ — drama z žyćcia asad-nikaŭ na Kresach, u 3-čh čaścinach, i ka-medyja „Sabačaje wiasielle“ — z žyćcia wielkapanskaha. U kancy ũpieradzałasia, što bufet budzie biez harełki.

Heta apoŭniaje i zmusiła ũsich wybi-rajučysia na spektakl upicca dobra ũ cha-cie. „Moža astatni raz“ — padumaŭ ni adzin na swajo ũsprawiadliwieńnie. — „A da ta ho i šwiata“.

Dla pačesnych haściej byli pastaŭleny dwa rady kresłaŭ, dla „chamaŭ“ — na ka-łodkach paślali doški.

Siarod pačesnych haściej pieršaje miej-sca zajmaŭ wojt z žonkaju. Jon — wysoki, čorny, chudy, jak wialiki post, jana — ma-leńkaja, piarestaja, hrubaja, biazupynna wa-rušaŭčaja hubami, jak-by žwačku žawała.

— „Para, jak z samawara“ — šmiaja-lisia z ich ludzi.

Ale nia hledziačy na hetkuju roźnicu ũ budowie i materyjale — jany jak-by stwo-ranyja byli adzin dla druhoho, adzin biaz druhoho žyć nie mahli. Ci to na chryścinach, ci to na wiasieli, ci tak dzie ũ haścicach — jon prysadżywaŭsia zaŭsiody bliżej harełki, jana — bliżej jeży. I što jon wypjeć — to jana zakusić; što jon wypjeć — jana zaku-sić; i aboim dobra bylo.

Pobać šlachotnaj pary, z prawa i z le-wa, siadzieli: sekretar z žonkaju i šwahier-kaju, zastupnik kamentanta pan Klešč, paštar, kolki asadnikaŭ i 2 „prafesary“ tutejšaj szko-ły. Ich kalehi z susiednich wiosak spaźnili-

sia trochi i pa adnamu žjaŭlalisia ũ časie pradaŭleńnia. Witalisia sardečna:

— „Antek, psia noga! Serwus!“
— „Serwus Wicek!“

I zajmali swaje miejscy.

Pierad pačatkam i ũ pierarywach hraŭ arkiestr — Jakub z Krakutki — znakamity har-manist, katory znaŭ sorak tancaŭ; mieŭ tak-sama i bubien, ale bubniŭ na im zaŭsiody chtoś na achwotnika.

— „Drabniej siačy!“ — tolki pakryki-waŭ Jakub, a sam razwaliŭšysia ũ kresle i wyciahnuŭšy nohi ũzmacniaŭ swaju mu-zyku raźwiasiołym „ala-la-la! Usi-siusi!“ i h. d.

Utarawała jamu sala.

Doŭha nie pačynali pradaŭleńnia, ča-kajučy na doktora Zahorskaha, katory mieŭ zabić odčyt ab škodaści harełki.

Urešcie žjawiŭsia.

Dla tych, chto nia čuŭ ab doktary Za-horskim, mušu pajaśnić, što byŭ heta na-stajašcy doktor, doktor, katory lečyć ludziej i biare za heta hrošy. Tymbołš praŭdziwy doktor, što datul trymaŭ i nie adpuščaŭ na toj świet choraha, pakul nia wyciahnuŭ z jaho astatniha hraśal.

Bo jość jaśče daktary, katoryja samy-ja mocna patrabujuć, kab ich lačyli — he-ta ũsim wiedamyja halileŭšy z tytułam „dok-tara“. U takim wypadku tytuł „doktor“ pa starym rasiejskim paniaćciem aznačaje „šwia-dectwa na pierša-klasny čyn“ i prawa na lhotu 2-ha razradu ũ wojsku.

Odčyt praznačany byŭ dla „chamstwa“ i dzieła taho ũsie pany wyjšli ũ susiedniuju klasu, dzie pad laŭkami stajali ũ kolki ra-doaŭ butelki.

Aparažnialisia adna pa druhoj.

A doktor Zahorski hawaryŭ i hawaryŭ. Bażyŭsia, što ad harełki psujucca wan-troby. Słowy jaho dalatali i da susiedniaha pakoju i rabili tam najbołšaje ũračynie.

— Dobra haworyć!

— Pryhoža haworyć!

— Wantrobka? Dobraja reč pry hareł-cy wantrobka!

— I jaśče padsmazaŭna ũ šmiataniei!

Ale wantrobki nia bylo i zakusywali sieladcom. Abo i tak: adzin wypjuć, druhim zakusić. „Słuźbowym“.

— U wašyja rukil!

— Abyśmy!

— Kachajmysia!

Skončyŭsia odčyt. Lektar chutka pieraka-naŭ słuhačoaŭ ab patrebie pierastać pić ha-rełku. Abiacali, aby tolki skarej končyŭ.

— Pačynać pradaŭleńnie! — raŭli družna.

— Albo hrošy wiarnuć!

— Rež, Jakub!

Plunuŭ za złości doktor i sam pajoŭ tudy, dzie sapraŭdy berolisia z alkoholem.

Pačaušia spektakl. Artysty, katoryja „dla śmiełaści“ tak-sama trochi „paciahnuli“, hrali zusim dobra. U ciažkich chwilinach pama-hala im sala. Kali dajšo da taho, što „asad-nik“ pačaŭ spracaćca z „Andrejam“ i urešcie chwaciŭ jaho za hrudzi — na sali zawaru-šylisia.

— A ũ mordu jaho, sukinaha synal!

U mordu wali!

I Andrej nia doŭha dumajučy, raźwiar-nuŭsia i nawat dobra zalapiŭ swajmu pra-ciŭniku ũ wucha, choć heta nia ũchodzila ũ jaho rol.

— A, ty hetak! Pačakaj-ža! — skočyŭ „asadnik“.

Hatowa byla raspačacca bojka, ale ũmiašałasia palicyja i dalej hrali spakojna.

— Paśla parachujemsia — zhadziŭsia „asadnik“.

Horš bylo ũtrymać paradak na sali.

Pany pazakurywali papiaroski. Hledzia-čy na ich, krucili mužčyny „cyharki“. Ad dymu zaduśycca možna bylo.

Chłopcy razhoždali adnu laŭku, nožki padahnulisia i raptam usie palacieli na ziamlu.

Padnalisia, paprawili i znoŭ hojdali, ale ũsie ciapier uwažali dobra i ũ krytyčny momant schopliwalisia z miejsc.

Na druhoj znoŭ laŭcy padnalisia ũsie i paśla jak sieli adrazu, dyk tonkaja doška na try čaści tresnuła.

Wiesieła bylo.

Dziaŭčaty niby nieŭznarok paŭlazili pa-miż chłopcaŭ i piščali, jak myśy, kali tyja ščypali ich, abo rabili wid, što ščypnuć chočuć.

Pa skančeni spektaklu pačalisia sko-ki. Čuliŭsia ciapier jaśče swabadniej, bo ũsich panoaŭ zapraŭiŭ da siabie kiraŭnik školy.

Mieŭ kirawać tancami Juluk, ale faktyč-na kirawaŭ palicyjant, bo tak ścisnuli koła, što i parušycca nia možna bylo. Raśpichaŭ jon narod i prapuščaŭ paru za paraju.

Michaś, katory stajaŭ z boku i ũsim tancujučym padstaŭlaŭ nahu, urešcie dapiuŭ swajho. Raściahnuŭ taki adnu paru na pad-łozie.

Biednaja Marylka! Nia wiedała, kudy dziecca ad stydu. Uciakła da chaty.

Zatoje Michasia zławili za haławu i nohi, wyniašli na dwor i razmachnuŭšysia skinu-li z hanku.

— Wiarnicie mnie za bilet! — kryčaŭ toj, warušaŭčysia ũ luży, ale dźwiery zam-knulisia.

Słowam, usio jšo jak nia treba lepiej. Zabawa ciahnułasia aź da świetu. Na za-kančeni pabilisia trochu i kolki chłopcaŭ pajoŭ spać na pastarunak.

A ũ kiraŭnika tym-časam wiałasia za-jadłaja baračba z alkoholem. Uwieś čysty zbor adrazu pajoŭ pa swajmu prostamu naznačeni. U Jankiela pad ranicu nie za-staloŭsia ni adnaje butelki.

Pryjemna, sapraŭdy, ũspomnić ab świa-tach, asabliwa, kali jany tak karysna pra-wiedzieli!

Ab haspadarcy.

Hnajeńnie hleby. *)

Ahulnyja paniaćci.

Ciażka sapraŭdy siańnia na Bielarusi znajści tak zaniadbanuju halinu ziemlarobstwa, jak hnajeńnie hleby. Użo samo słowa „hnoj” dla śmat kaho jość niezrozumiełym, bo fałszywaj hańbij. A škada, bo češki ziemlarob nie zdarma kaža „kdo hnoji, ten sklizi” (chto hnoje, toj zbira).

Hnajeńnie jość biazumoŭna adnym z najwaźniejszych čyńnikaŭ wyščeńnia ŭraďžań z našych hruntaj. Ale pobać z hetym hnajeńnie jość i adnej z najtrudniejszych prac u ziemlarobstwie. Nia dzieła taho, što praca z hnajeńniem bywaje spaŭčana zaŭsiody z bołšymi, ci z mienšymi niapryjemnaściami, jak smurod, wilhać i h. d., a dzieła taho, što ziemlarob naś hnoić tradycyja nie ŭwachodziać u istotu samoha hnajeńnia. Ab hetym skażam paru sloŭ.

Što takaje hnajeńnie? Ništo inšaje, jak karmleńnie hleby, ci jšče lepš, karmleńnie raściny ŭ hlebie rastućaj. Kożnaja takaja raścina patrabuje dzieła swaje budowy śmat sučasťak. Najwaźniejszymi z ich jość azot (N), fosfar (P), kali (K) i wapna (Ca). Biaz hetych čatyroch sučasťak raścina istnaŭać nia moža. Usie hetyja karmawiny (żywiny) biare raścina z hleby**). Hleba-ż, kab mać raściny nazwanyja żywiny rehularna dadawać, sama musić ich z niekul dastawać, bo tyja zapasy żywinaŭ, jakija hleba sama ŭ sabie maie, chapajuć tolki na karotki čas: tym mamentam, jak wyrasaje na polizboż-ža prybirajecca, adbirajecca hetamu polu z jaho-ż danaj raścinaju nassanyja żyŭnyja pradukty. Hleba, maŭlaŭ, akraďajecca z swajho pryrodžanaha bahaćcia. Dzieła ŭsiaho hetaha hleba patrabuje *prykormliwanńia*, jakaje j dziejeca hnajeńniem.

Ale hnaić treba ŭmieć. I ŭ hetym najčaciej bywaje „suk”. Pryhledźmosia-ż bliżej da taho kruhawarotu, što biazupynna kruhom nas dziejeca. Raścina raście, śpieje, tym ci inšym sposobam zużytkujecca, raskładajecca ŭžoŭ na swaje składowyja sučasťki (hnije), z katorych pašla nowaja raścina budujecca. Budujecca, i to susim tak, jak heta bywaje pry budowie napryklad chaty, ci inšaha budynku. Kab hety pryklad paraŭnańnia budowy byŭ bołš zrazumielim, pradstawim sabie budovu chaty napryklad z ceħlaŭ. Čaho da takoj budowy treba? Treba pierad usim ceħlaŭ, treba na fundament dobraha kamieńnia, treba wapny, hlíny, piasku, drewa, dośak i t. d. i t. d. Usie hetyja patreby (ceħly, kamieńni, wapna i inš.) nazawiem składowymi sučasťkami nowaje budynny, padobna tamu, jak azot (N), fosfar (P), kali (K) i inš. zjaŭlajecca składowymi sučasťkami raściny. Dzieła taho, kab budawańnie ŭspomienaj budynny pastupała prawilna napierad, treba pastaracca, kab usich materyjałaŭ (u raściny — karmawych sučasťak), jak ceħly, wapny i inš. było dosyć. Čamu? Bo kali-b raptam nie chapila jakoha niebudź materyjała, napr. ceħly, dyk choć-by apońskich materyjałaŭ było ŭ zapasie nia wiedama jak wielikaje množstwa, — rabota adnak stanie. Bačym, što niasťaca adnaje-adzinaje sučasťki materyjała zastanawila ŭsio budawańnie.

Toje samaje i ŭ raściny: kali-b jana miała ŭ hlebie ŭsie swaje budaŭlanyja (karmowyja) sučasťki, a nie chapala tolki adnej-adzinaj, napr. azotu (N), u takim wypadku zastanowicca spaćtaku rost raściny, a pašla j celaja raścina budzie zmuśanaj adumierci. Raścina, znača, patrabuje dzieła swaje budowy ŭsie sabie naležnyja materyjały (żywiny, karmawiny). Ale na hetym nie kaniec. Żywy arhanizm raściny patrabuje kożnaje karmawiny (N, P, K, Ca) ścisła aznačanae množstwa. Pamiatuć treba heta wielmi dobra, bo na wypadak, kali-b množstwa niekatoraj z żywinaŭ było mienšym, čymśia być naležała, usia rešta żywinaŭ nie maħla-b być wyużytkawanaj. Jość heta tak zwany zakon minima.

Z druhoha boku znany jość pry roście raścinaŭ i zjawišča druhoje, adwarotnaje. Moža stacca tak, što niekatoraj z karmawych sučasťak raściny jość u hlebie bołš, čymśia być musiła. U takim wypadku raścina taksama swaich karmawinaŭ u hlebie wyużytkawać nia moža i ŭ hetkim wypadku kaźacca ab dziejańści zakonu škodnaha maxima.

Abodwa zakony, minima i maxima, majuć u rożnych raścinaŭ roznaje ličbowaje značeńnie i sami (zakony) saboj pradstaŭlajuć hranicy, u katorych wyśka porcyi taje ci inšaje karmawiny musić być zachawanaj. Nielha dać karmawinaŭ mienš pad minimum (minimum — najmienšaje maħymaje množstwa), taksama jak Nielha dać ich i pa-

*) Pradaŭžeńnia raspačataj pracy p. z. „Kultura pola” nia budzie, bo što ciapier drukujecca u „Biel. Kr.” jość toje samaje, tolki ŭ bołš apracawanaj formie.

**) Tolki časć raścinaŭ moža brać azot z pawietra.

nad maximum (maximum — najbołšaje maħymaje množstwa). Toje množstwa karmawinaŭ u hlebie, jakaje najlepš zdawalaje zapařabawańni raściny, nazwyajecca optimum. Z paniaćciami minima, maxima i optima sustrenimosia jšče śmat raz-žo i tamu značeńnie ich treba dobra rozumieć i pamiatuć.

Zwažajuć ciapier na ŭsio tut skazanae, nia trudna, dumaju, pierakanacca, što hnaić na „aby jak” patrapieć chiba kożny. Ale hnaić prawidlowa časta bywaje ni bołš ni mienš jak sapraŭdnaj šťukaj, mastactwam. Uśio heta majuć na ŭwiece piarejdzem da samaje rečy, hnajeńnia.

(D. b.).

Ad. Klimowič.

Z Bielarskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

Bielarskaja wiečaryna ŭ N.-Wilejcy, jakuju ładzić Wil. Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult., adbudziecca ŭ subotu 14. V. 27 h. Buduć syhrany dźwie kamedy adnaaktoŭki: Michalka i Pasłaniec. — Tancy pad huki duchowaha arkiestru da 4-aj h. ranicy. Dachody pojduć na kulturna-praświetnyja mety hurtka.

Kalekcyi minerałaŭ dla bielarskich ustanow. Bielarski Instytut Hspadarki i Kultury atrymaŭ pawiedamleńnie ad Bielarskaje Rady ŭ Prazie (z Čechasławakii) ab tym, što Rada maie 31 komplekt kalekcyi minerałaŭ i harnin, jakija adajec bielarskim siarednim školaŭ i muzejam u Zachodniaj Bielarusi. Minerality majuć być wysłany na imia Instytutu, jakoha Rada ŭpaŭnamoŭwaje padzialić ich pamiż školaŭ i muzejami.

U suwiazj z hetym Instytut wystupiŭ pierad ŭladami ab dazwole na biaspłatnuju pierawozku minerałaŭ čyhunkaju ad Čechasławackaj hranicy da Wilni. Treba adcie- mić, što čechasławackija ŭłady zhadžajecca pa swajej terytoryi biaspłatna pierawiašci čyhunkaju wyšej uspomnienyja minerality.

Nielojalnaść — pieraškoda. Jak wiedama, Instytut damahajućsia bielarskich školaŭ na adkazy inspektaraŭ i kurataraŭ zwaračawašsia z žalabami da ministerstwa aświety. Adna žalaba była na toje, što školny inspektor Slonimskaha pawietu nie za- ćwierdziŭ wučyciela D. Dožyna, jaki maie poŭnuju wučycielskuju kwalifikacyju, bo nawat akončyŭ wučycielski Instytut. Ministerstwa nadawiać adkazala, što hr. D. Dožyna nia moža zaćwierdzić wučycielem z pryčyny jaho warožych adnosinaŭ da dziaŭžawy. Nu, heta, jość wiedama, wielmi waźnaja pieraškoda! Kożny budzie nielojalny, chto choča bielarskaj školy.

Z Radawaj Bielarusi.

Biezrabocćie ŭ Miensku dajecca ŭ znaki. Kali wiereć hazetam, dyk ahulny tam lik biezrobotnych stanowić 2711. Jak ba- čym, biezrabocćie — heta chwaroba ciapier ahulnaja.

Biazbožnaść, jakuju tak starajecca pa- sieić kamunisty ŭ duży bielarskaj, nia nad- ta pryjmajecca. Jak pišuć hazety, maskoŭ- skaja časopiś „Biazbožnik” siarod biel- arskich masaŭ nie znachodzić spaćućcia.

Z žyćcia BChD.

Zaćwierdžańnie redakcyjnaj kalehii „B. Kr.”. Dzieła zabarony J. E. Arcybisku- pam pryjmańnia jakoha niebudź udziełu ŭ pracy i supracuŭnictwie ŭ „B. Krynicy” ks. paślu A. Stankiewiču, Kamitet wybranuju redakcyjnaju kalehiju ŭ asobach hr. hr. Al. Stepowiča, P. Karuzy i J. Šutowiča, ja- koj addajecca faktyčnaje wydawiectwa i ki- raŭnictwa „B. Krynicaj” — orhanu BChD, na pasiedžańni 28.IV.27 — zaćwierdziŭ.

Z Niezależnej Litwy.

Projekt žmieny kanstytucyi, jak pišuć hazety, užo apracawany. Pawodle henaha projektu lik paśloŭ budzie mienš na pala- winu. Paślom moža być litoŭski hrama- dzianin majuć 30 hadoŭ. Sojm maie try- wać 5 h. Prezydenta wybirajuć na 7 hadoŭ.

Z hetaha bačym, što litoŭskaje hrama- dzianstwa pracuje nad tym, kab palepšyć swaje zakony i hetym samym uzmaccawać swaju demokracynuju respubliku.

Premjer Waldemar, jaki časta zabi- raje hołas u sprawach litoŭskaj palityki, niadaŭna takža padaŭ wiesti da hazet ab sučasnym palažeńni Litwy. Premjer miż in- šym zjawiŭ, što Sojm nia budzie sklikany datul, pakul nia budzie žmieniena Kansty- tucyja i wybarny zakon. Unutranaje pala- žeńnie kraju — kazaŭ premjer — całkom spakojnaje, palityka zahranicnaja pamy- snaja.

Z Bielarskaha Instytutu Hspad. i Kultury.

Hramadzianie, zapisywajecsia ŭ siabry Instytutu!

Bielarski Instytut Hspadarki i Kultury jość adzinaj haspadarčaj bielarskaj usta- nowaj i adnej z najpawaźniejszych kultur- nych arhanizacyjaŭ u Zachodniaj Bielarusi. Instytut utrymliwaje dźwie prywatnyja biel- aruskija školy i kooperatyŭna-handlowyja kursy. Kab Instytut moh šyrej pawiašci haspadarčuju i kulturnuju pracu, patreba padtrymańnie bielarskaha hramadzianstwa. Dzieła taho, što našaje hramadzianstwa znachodzićca ŭ wielmi ciażkich materyjal- nych abstawinach, ciapier jano nia moža niasci wielkich achwier na swaje arhanizacyi. Ale achwierauwajuć i maleńkija sumy pry wializarnym liku achwieradańnikaŭ mohuć sa- bracca paważnyja sumy, za jakija moźna šyrej pawiašci pracu karysnuju dla ŭsiaho bielarskaha hramadzianstwa. U Zachod- niaj Bielarusi jość kala 2½ milijonaŭ Biel- arusaŭ i kali-b z koźnaje siamji (chaty) achwierawać pa 1 zł. u hod, to razam zbia- recca suma kala 500.000 zł. Za takija hro- šy moźna pawiašci nia tolki kulturnuju pracu, ale i haspadarčuju, z jakaje budzie mieć karyść usio bielarskaje hrama- dzianstwa.

Dyk majuć heta na mecie, kożny świa- domy Bielarus paśpiašysia zapisacca ŭ siabry Bielarskaha Instytutu Hspadarki i Kultury. Instytut nie zjaŭlajecca palityčnaje partyjaj, a tolki haspadarčaja-kulturnym ta- warystwam i zatym siabrami Instytutu mo- ža być kożny świadomy Bielarus biaz ro- znicy palityčnych pierakanańniaŭ. Siabry In-

Z žyćcia ŭkrainskaha.

„Сял. Саюз” adżyŭ. Nikatoryja pa- lityčnyja ŭkrainskija dziejaćy byli asnawaŭ- šy „Оялянські Саюзы”. Adnak stałasja tak, što sajuz heny skirawašsia ŭ bok Maskwy, a jaho haloŭny zakładyč P. Wasyńčuk z sajuzu byŭ wykinuty. Ciapier-ža sajuz znoŭ wiarnušsia na swaju staruju darohu. Orhanam sajuzu — „Оялянські Шлях”, što pačaŭ wychodzić u Cholmie.

Ukrainski carkoŭny źjezd maie ad- bycca ŭ Lucku 5—6 čerwienia siol. h. Me- ta źjezdu: wyjawić žyćciowyja relihijnyja pa- treby prawasłaŭnaha ŭkrainskaha žycharstwa, żywučaha pad Połščaj. Arhanizacyjni kami- tet dzieła arhanizawańnia źjezdu zaprašaie ŭsich, majućych styčańść z ukrainskim prawasłaŭnym žyćciom.

Sudzić paśloŭ. Wiedamy užo ŭsim čytačam sudowy proces nad ukrainskimi pa- ślami P. Wasyńčukom, M. Čučajom i S. Kazickim, za ich pramowy, jaki ciahniecca ad 1924 h. da siańnia. Pieršy sud adbyšsia ŭ 1925 h., pawodle jakoha 2 pieršyja paśly asudžany ad 1 — 2 hady ciażkoha wastrohu z pazbaŭleńniem praŭ. Lublinski apelacyjni sud paśla hety prysud skasawaŭ, a Najwy- šejšy sud skasawaŭ pryhawar hetaha apo- ŭniaha i pieradaŭ hetu sprawu na-nawa razhledzić Wilenskam u Akružnomu Sudu. Adnak wyznačany ŭ Bierašci Sud hetaha apoŭniaha nie adbyšsia, bo nia było świad- kaŭ z boku prakuratury, i Sud musiŭ hetu sprawu adłażyć. Ciapier majuć sudzić pa- sloŭ u Roŭni.

Ukrainskija inżynieri. Ukrainskaja Haspadarčaja Akademia ŭ Podebradach (Čechasławackyna) ŭ kancy traŭnia wypus- kaje pieršych swaich inżynieraŭ, a ŭ lista- padzie maie adbycca 2-hi wypusk.

Takim čynam prybylo niekalki dziesiat- kaŭ maładych sił, budaŭničych lepšaj bu- dućny ŭkrainskaha narodu.

Z Połšcy.

Abiacajuć. Byŭšy ministar Leon Wa- sileŭski niadaŭna žmieściŭ u hazecie „Epo- ka” cikawy artykuł, u jakim pamiż inšym hawora i ab sprawach bielarskich, pierad- usim školnych.

Woś jaho slovy: „Sprawa ŭnarmawa- nia školnictwa narodnych mienšasćiaŭ użysła na darohu stupaniowaha zaspakajeńnia kulturnych patreb Bielarusi i Ukraini. U Wilenskiej Kuratoryi Školnaje Akruhi ad- byłasia ŭ lutym miesiacy konferencyja ŭ sprawie bielarskich padručnikaŭ z udzie- lam pradstaŭnikaŭ bielarskaj ludnaści. Ad nowaha školnaha hodu adbuducca paważ- nyja žmieny adnosna bielarskaha paćatka- waha školnictwa, žwiedzienaha za časou p. St. Hrabskaha da nula. Celaja terytory- ja z bielarskaj ludnaścij addzielićca ŭ adnu Kuratoryju. U časie kanikulaŭ (wa- kacacyjaŭ) zarhanizujecca specyjalnyja kursy dla wučycioŭ bielarskich školaŭ. Adna z bielarskich himnaziaŭ budzie padniesiena na normalnuju wyšyniu siaredniaj školy, atrymaje prawa publičnosti i ŭradowuju dapamohu ŭ formie bursy dla sotni wučniaŭ”.

stytutu aplačwajuć u hod tolki 1 zł. siabroŭ- skich składak i adnarazowa ŭstupnych 1 zł. Chto choča zapisacca ŭ siabry Instytu- tu, pawinien prysłać zajawu takoha žmiestu:

U Bielarski Instytut Hasp. i Kultury ŭ Wilni, Zawalma 6—5.

Z a j a w a .

Wielmiwa prašu zaličyć mianie ŭ sapraŭ- dnyja siabry Bielarskaha Instytutu Hspa- darki i Kultury.

Adnačasna daklarauwaju akuratna apla- čwać siabroŭskuju składku i tasawacca da Statutu i Rehulaminu Instytutu. () podpis.

Wioska
Wołasć
Pawiet
Pošta
Dnia 192 . . h.

Paśla zaličeńnia kandydata ŭ siabry Instytutu, jon atrymliwaje siabroŭski bilet. Pierad atrymańniem biletu kożny nowapry- niaty siabra pawinien zapłacić 1 zł. ustup- naj składki i najpaźniej za 3 miesiacy ad dnia atrymańnia biletu zapłacić 1 zł. sia- broŭskich składak.

U miaszcowašci, dzie znojdziecca nia mienš jak 3 sapraŭdnyja siabry Instytutu, mohuć jany zalażyć hurtok i samastojna wiašci pracu. Pakul niam takoha hurtka na miejscy kożny nowa pryniaty siabra In- stytutu budzie należyć da Addziełu abo Centrali Instytutu.

Dyk kożny świadomy Bielarus, jakomu doraha adradžeńnie Bielarskaha Narodu, kożny sielanin, jaki choča da siabie i swa- ich susiedziaŭ lepšaj doli, zapiswajsia ŭ In- stytut!

Centralny Ŭrad Instytutu.

Jak bačym, pryhoža napisana i śmat abiacana. A ci spoŭnica heta? — pakaža budućny. Skarej usiaho, što abiacanka — zastaniecca cacankaj.

Kamisija da spraŭ narodnych mien- šasćiaŭ naradzajecca. U paćatku hetaha tydnia adbyłasia pasiedžańnie komisii da spraŭ narodnych mienšasćiaŭ. Časta jana robić swaje pasiedžańni da naraďaŭ. Tol- ku z hetaha adnak mała, bo nijakich pa- zytyŭnych wyнікаŭ narady komisii nie dajuć.

Paśol Helman wykinuty z Chłopsk. partyi. Na apoŭnim pasiedžańni pa- lamentarnaha klubu i haloŭnaj uprawy Chłopskaj partyi byla na paradku dziennym sprawa wyznačeńnia paradku ab- radaŭ Kanhresu henaj partyi, jaki abdu- dziecca 5 čerwienia s. h. Na hetym-ža pa- siedžańni byla wyniesiena pastanowa, pa- wodle jakoj paśol Helman, jak kaža aficy- jalny komunikat henaj partyi, wykinuty z partyi „za destrukcyjnaju dziejańść u ad- nosinach da jaje”.

Sprawa zahranicnaj pazyki amery- kanskaj dla Połšcy i zaćwierdžańnie jaje warunkaŭ, jak padajuć hazety, zusim uz- hodnieny pamiż Prezydentam, Marš. Pił- sudskim i Wice-Premj. Bartlam.

Polski ŭrad spadziajecca jaje chutka atrymać. Pazyka, to pazyka, ale wypłaćwa- nje jaje, wiedama, spadzie ciażkim kamie- niem na haloŭku sielanina.

Z zahranicy.

U Źenewu, jak wiedajem, sabralisia pradstaŭniki mnohich dziaŭžaŭ dzieła nara- dy ab sprawach haspadarskich. Na hetu na- radu, zabyŭšysia swoj hnieŭ na Šwajcaryju i na Eŭropu, zjawiłasia tak-ža delehacyja i Sawietaŭ.

Wystupleńni sawieckaj delehacyi wykli- kali na naradzie wialikaje zacikaŭleńnie. Z hetych wystupleńniaŭ my dawiedywajemsia, što palažeńnie ŭ SSRR nia drennaje i ŭsio dalej palapšajecca. A ŭsia biada ŭ tym, što niam hrošy. Ale na skolki zahranica cika- wa słuhaŭje wiestki ab SSRR aħuŭam, to nia nadta lubić słuhać hutarki ab nieda- chwacie tam kapitału, bo takija hutarki — heta — dahawarywańnie da pazyki. Pazy- čać-ža zahranicnyja kapitalisty z lohkim sercam nia lubiać. Ci wyjdzie što z hetaj narady, skažeć trudna. Najskarej, što ničo- ha asabliwaha.

U MAROKKU, ab jakim užo pisali, što tam paŭstańnie ŭcihaŭje, akazywajecca niam supakoj i dalej. Peŭnie-ż, paŭstaŭ- caŭ palažeńnie nia lohkaje, bo niaroŭnaja ich baračba z hišpanskim wojskam. Adnak usie krywawyja patoki Marokkancaŭ biaz- śledna nie prachodzić: jany prybližajuć ŭsio bliżej i bliżej Marokko da wyzwaŭ- nia ad čužyncaŭ.

U KITAI praz niejki čas užo było na- wat spakojna. Spakoj hety, praŭda, wynikaŭ z taho, što ŭsie henaraly miż saboj piera- wadzilisia i ŭsio, jak kažuć, žmiašalasja ŭ kuču. Astatnimi-ż dniami kitajskija armii, z jakich adny iduć za hołasam Anhlii, druhija za hołasam Sawietaŭ, a trecija za swaim ŭłasnym, ciapier uznoŭ biarucca za čuby. Slo- wam, swaje dziaŭucca, a čužyncy ciešacca.

DA NAS PIŠUĆ.

WORAH — A NIA WUČYCELKA.

Żodziški, Wialejskaha paw. Wučycielka, niejka Paplauskaja, — staraja, i nie padobna da wučycielki, bo jana nie školy hladzić, ale z Cycylkaj drużyć, ab katoraj było pisana ũ „B. Krynicy“.

Kali ũ Żodzišnym kaściele było nabaženstwa ũ rodnej mowie, to asabliwa hetaja para starałasja narabić u kaściele awantury. Narod swajo — a jany swajo, ale ničoha nie zrabili, bo ũwieś narod mocna staic za swajo rodnej. Pakul byŭ naś ksiondz probašć, to choć słaba wučyla, ale dzieci z żalabaj nia prychozili da bačkoŭ, a jak ksiandza zabrali, to jana pajšla swaim strojem, dumala što niohto nie zastupicca za dzieciej. Było takaje zdareńnie, katoraje mnie pierakazaŭ prezes Rady Školnaj Apia-kunčaj. Dwoje jaho dzieciej i Niadźwiec-kaha prawadżała sa školy damoŭ, nazywa-jućy ich „balšawikami“, i skazała praz dzieciej, kab bački pryšli na 1 hadzinu taho samaha dnia. Było heta 5 krasawika s. h. Praŭda, A. Niadźwiecki nie pajšoŭ, bo byŭ chwoy, a pajšoŭ tolki naś prezes R. Šk. Ap. St. Hryb z w. Syčyniat. Nu j daŭ jej „čo-su“! Cuŭ ja heta ad samaha prezesa i ad staroj Marozichi Tekli, u katoraj chacie znachodzicca škola. Školnyja dzieci mała biez čaho ličać siabie ũsie mocnymi Bie-larusami, to tak jana ich nienawidzić, što ũ lżycy-b wady ũtapiła. Dyk Čeść Tabie i sława Prezesie, što choć Ty zastupaješsia za našych dziecik! Čamu druhija siabry školnaje Rady nie adazwuca, ci lepš nia choćać za našych dziecik zastupicca?!

B a c k a.

„CUDOŬNY DOCHTAR“.

Barani, Świancianskaha paw. U našaj wioscy zachwareła kabiecina. Wazili da dobrych dacharoŭ, ale ničoha nie pamahło, dyk kinulisia da „šaptunoŭ“. Woś i pryje-chaŭ hety šaptun, niejki inwalida wajenny, i dawaj laćć. Baby iduć i jeduć z usich bačkoŭ, i chwoyja i zdarowija, spadziajućsia pomaćy ad hetaha „tataryna“. Jon-ža chuchaic, daje im wadu ũ butelkach, za-hadywaje štości šaptać i pluwać na ũsie baki, a potom biare pa 5 zł. i da hetaha syry, masła i jajki. Hetamu šaptunu—pama-haje dobra, ale biednym babam wada to peŭna što nie pamoža. I ũ hetaha „doch-tara“ ũsia apteka ũ samawary, bo toj bied-ny kipić i kipić, a hetuju wadzicu loŭki dochtar lije ũ butelki, upichajeć papierki, śpisanyja jakimi to „čaradziejnymi kručka-mi i krywučkami“ i ũsie heta pchnie i lije ũ butelku i lekarstwa — hatowa.

Dyk ci-ż nia durnyja baby, jakija za 15—20 wiorst iduć da hetaha „tataryna“? Ci pomaža hetaja wada? Čhaj dumajuć ab hetym babki, jakija ũtknuli pa 5 załatowak, dyj jajak pa 20 štuk.

Para pakiuń hetych šaptunoŭ, hetych šaplutaŭ, abiraŭ, kab nie śmiajalisia z nas ludzi. Kińcie, bo heta nie pamoža: kali nie pamoh wam dochtar, to nie pamo-ža i šaptun!

Č a k a n i k.

URAŽAŬNI Z ADWIEDZIN ŠUTAŬSKA-HA HURTKA B. I. H. i K.

Šutaŭski hurtok, Ašmianskaha p. 24-IV s. h. Ĺadziŭ wiečarynu, na jakuju było za-prošana ũsio hramadźanstwa, u tym liku Żodzišny i Daniušaŭski hurtki. Dzieła taho, što spaźniusia na pradstaŭleńnie, naležna acanić jaho nie mahu, ale z hutarak lu-dziej prysutni: oh možna skazać, što adyhra-łasja pjesa nadta dobra; pašla pradstaŭleń-nia bližki našamu sercu hr. Karuza praćy-taŭ lekcyju, z jakoj słuhaćy pawinny mieć šmat nawuki; urešcie wiečaryna zakončyła-sja skokami. U hety-ż samy dzień u Šuta-wiчах było i polskaje pradstaŭleńnie z me-taj kankurencyjnaj, ale kali na biełaruskaj było cicha i zhodna, polskaja končyłasja swarkaj. Na biełaruskaje wiečarynie było prysutnych niekalki asob z biełaruskaj inte-lihencyi (nikatoryja rodam z Šutawič). U hu-tarcy z imi serca i dušu napaŭniaje nia-źmiernaja radaść. Widziaćy ichniuju dabratu i spahadnaść, idućuju z ščyraha serca, ča-lawiek hatoŭ za ich dušu addać i pajści za imi na kaniec świata.

Daj Boža, kab usia biełaruskaja inte-lihencyja mieła taki charakter, tady z peŭ-naściu možna skazać, što biełaruski narod skora zdabudzie sabie naležnyja prawy. Dyk chaj żywie bieł. intelihencyja! Čeść jej i sława za jaje pracu na niwie adradžeńnia Biełarusi! Haroj Šutaŭski hurtok i jaho ma-ładyja siabry i artyŭsty! Ad imia Żodzišnaha i Daniušaŭskaha hurtkoŭ składaju wam ščyruju padziaku za wašu pracu i wyrażaju nadzieju, što wy i nadaliej łamajućy piera-škody budziecie pašyrać našu supolnuju ideju.

S ł a w i a n i n.

U ABARONIE NARODNYCH ZWYČAJAŬ

Niestaniški, Wišniaŭskaj hm., Wialejskaha paw. Kożnamu wiadama, što ũ nas, na Biełarusi, istnuje zwyczaj chadzić, jak u nas kažuć, u Ĺałoŭniki (walačobniki). Zwyczaj maeć swaju siłu i pawahu.

Adnak nia hledziaćy na heta naś pro-bašć J. Ž. pastanawiŭ zwyczaj hety skasa-wać. Jak-ža jon na heta adważyusia i što jaho da hetaha skłaniła? Ci zwyczaj hety niazhodny z relihijaj, ci heta tolki jość ja-kaja kolecy ũkrytaja meta probašća, abo jaho kapryz? Niazhodnym z relihijaj zwy-čaj hety być nia moža, bo istnujeć jon z najdaŭniejšych časoŭ i niohto jaho z kšian-dzoŭ i ciapier pa druhich parachwijach nie narušajeć. Nia jość heta taksama i prostym kaprysam probašća.

Heta jość planowaj raboraj apošniaha, jakaja robicca z metaj palityčnej i dla nas škodnaj. Probašć naś žjaŭlajecca palaniza-taram i jość prychilnikom abšarnikaŭ, a wo-raham biełaruskaści. Dyk dzieła wyšej uspomnienaj mety probašć naś try hady tamu nazad zahadaŭ z ambony, kab niohto z parachwian nie chadziŭ u Ĺałoŭniki, pa-hražajućy pry hetym, što niepaslušnych bu-dzić pa spowiedzi kłaści kryžam, nia bu-dzieć prymać da chrostu dzieciej tych nie-paslušnych i h. d. Adnak, nia hledziaćy na hetyja pahrozy probašća, chłopcy naśy nie pasłuchali i pašli ũ Ĺałoŭniki. Tady pro-bašć pačaŭ zastasoŭwać kary. Na nastupny hod probašć iznoŭ paŭtaryŭ zahad i pa-hrozy.

Hetym razam pašli u Ĺałoŭniki tolki z adnej wioski Chačilaŭi. Probašć думаў, što dapiaŭ swajej mety. Adnak wielmi pa-myliusia, bo nie pašli ũ Ĺałoŭniki nie zato-je, što pabajalisia pahroz, a zatoje, što było nadta hrazka i ciomnaja noć.

Sioleta probašć taksama panawiŭ swoj zahad i pahrozy. Ale daremna. Pajšli ũ Ĺa-łoŭniki chłopcy aŭ z čatyroch wiosak. Dyk z usiaho hetaha widać, što probašću, nia hledziaćy na ũsiu jaho zaŭziataść skasawać hety zwyczaj i hetym dapiać swajej mety, nie ũdajecca.

Probašć naś u hetym wypadku pastu-paje biezzakonna i nadużywajeć duchoŭnaj ułady.

U akulniku (abieźniku) J. E. Biskupa Matulewicz z dnia 28-VI 1919 h. da ducha-wienstwa haworycca tak: „Strzeżcie się, aże-byście nie brali na siebie ani się płatali do takich spraw i zajęć świeckich i doczesnych, które mają serce ludu od was odwrócić, albo też nienawiść względem was obudzić“.

A ci-ż probašć tak pastupaje?

Dyk nia hledziaćy na jaho hetkuju zaŭziataść skasawać naś stary zwyczaj chłop-cy naśy ćwiorda stajać ũ abaronie apošnia-ha, bo wiadajuć, što probašć pastupajeć samawolna nie apirajućysia ni na jakoj pad-stawie i hetym sieje nienawiść i niezada-waleńnie siarod parachwian.

N a h l a d c y k.

MOŁADŹ BIARECCA ZA PRACU.

w. Adamčuki, Mickunskaj hm., Wilen-ska-Trockaha paw. U sobotu pierad Radaŭ-nicaj (23.IV. s. h.) tutejšy Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultury Ĺadziŭ wiečarynu-spek-takl. Byli zhulanyja 2 sceničnyja twory: „Wybary Staršyni“ J. Byliny i „Marcin“ niawiedamaha aŭtara. Udziel ũ ihry brali: Kasiuk Jankoŭski, Tamaš Stefanowič, Ja-dzia Stefanowičanka, Felunia Stefanowičan-ka, Anton Stefanowič, Benedykt Stefanowič, Anton Łukašewič, Juluk Jankoŭski, Ludwik Stefanowič, Jadzia Stefanowičanka (Felkawa) Jula i J. Pietrusiewiły.

Nia hledziaćy na błaħuju pahodu lu-dziej sabralosja śmat. Z Ławaryšak prybyli: ks. probašć Siemaškiewič, ks. pasoľ Ad. Stankiewič i inš. Prysutnyja byli wielmi zdawoleny z wiečaryny.

Maładyja artyŭsty hulali wielmi dobra, choć, praŭdu kažućy, nia mieli nijakaha ki-raŭnicwa reŭżyerskaha specyjalistaŭ, ale dzieła hetaha jašće bolšaja zasłuha hetych ar-tystaŭ, što swaimi siłami patrapili wydabyć z uspomnienych tworoŭ usio, što było možna. Choć ceny biletaŭ byli wielmi niskija, adnak u kasie sabralasja 40 zł. 35 hr., jakija pojduć na papaŭnienie bibliatečki hurtka.

Tut treba wyrazić padziaku ũsim tym, što swajej pracaj i dobrej wolaj pamahli našaj moładzi Ĺadzić hetu wiečarynu, jak napr. hr. Pietrusiewiły za pomać na scenie, Antonu Łukašewiły i Ludwiku Stefanowiły za ich supracoinictwa z moładździu, hr. Karuzie za pomać u hrymiroŭcy, hr. J. Paźniaku za naładźańnie choru, hr. Ber-nardu Jankoŭskamu za humno, dzie adby-wałasja wiečaryna.

Čeść tabie Adamčuckaj moładź! Pracujecie-ż i dalej nad aświadamleńniem swaj-ho cianniejšaha brata, a praca waša napeŭ-na nia pojdzie na marna. Ziernie pasiejena-je wami nie zahinie! Stary Franuk.

Piśmo ũ Redakcyju.

Panie Redaktor,

Nie admoŭcie i hety raz, ũžo astatni, žmiaścić ũ „Bieł. Krynicy“ hetych niekulki sloŭ z pryčyny wystupieńnia p. Ant. Łuc-kiewiča ũ haz. „Naša Praŭda“ Nr 10 z 7-V-27 h. u sprawie čutkaŭ ab supracoinictwie p. A. Łuckiewiča z p. Świaniewiçam i Waja-wodzkiem.

1. Piśmo p. Świaniewiča ab tym, što jon, kali pisaŭ ab Biełarusach Wajawodzka-mu, nia byŭ znajomy z p. Łuckiewiçam, nia mae nijakaha značeńnia, bo kali henija čutki praŭdziwyja, dyk padobnaj piśmo p. Świaniewiča byŭ prymušan napisać.

2. Achwotna zhadžajusia z tym, što p.p. Trepka i Marcinčyk hutarki swaje z pa-słom Plaŭskim zapisali tak, jak heta pa-trebnaj p. Łuckiewiču.

3. Asnaŭny sens majho piśma pieršaha, žmiaščajučaha ab p. Łuckiewiču čutki, pie-rakazanyja p. Plaŭskim, što i p. Łuckiewič pryniaŭ učasie ũ pracy p. Świaniewiča, jaki pisaŭ ab Biełarusach Wajawodzkomu, nie žmianiajecca i ũ maim druhim piśmie.

4. Jak wyjaśniŭ p. Plaŭski, ja henu ja-ho hutarku, u jakoj uspaminausia p. Łuc-kiewič, paŭtaryŭ nia ścisła, nie ũ takim pa-radku. Uwieś sens papraŭki majho pieršaha piśma zwodzicca da taho, što byla hutarka pradusim ab p. Świaniewiču, a pašla ab p. Łuckiewiču. Heta ja i świardziŭ u swaim druhim piśmie. Wyšla nia kijem, dyk palkaj.

Z pašanaj

Ks. A. Stankiewič.

12.V. 1927 h.

Z kraju.

Samahonku ũ Dzišnienskim pawiecie honiać niabywała. Ułada mała što mo-ža zrabic, bo ludnaść przywčailasja pić samahonku, a dzieła hetaha nia wykazy-waje, chto mae tajnyja aparaty da jaje hnafnia.

U praciachu paru dzion akcyzny kami-sar wykryŭ u w. Mižki, Černiawickaj hmi-ny, patajnyja aparaty ũ Julijany Dudarenki, Stefana Zapolnaha i Ant. Januškiewiča.

U zaśc. Kolečpola, Pliskaj hminy, u Jakuba Aonoško i Mikalaja Wałasewiča.

Aryšty. U zwiazku z likwidacyjaj ra-jonnaha kamitetu K. P. Z. B. u Pastawach, aħulam arištawana ũ minulyim tydni 27 asob. Znajdziena taksama pry rewizii, jak padajuć hazety, 666 transparentaŭ i 25 ki-lo kamunistyčnaja papieri.

Z Wilni.

Praces 32 Biełarusau, jaki ciahnuusia 5 dzion, 9-ha h. m. zakončyusia. Sudowaja ũlady zakidali padsumnym prynaležanie da prociŭdzia-żuŭnaje zwoy ũ 1924 i 1925 hadoch, jakoj im-knieńniem było adarwać Zachodn. Biełarus ad Polšcy i prylučić jaje da Sawieckaje.

Z liku 32 padsumnych 18 asuđzana na ciaŭki wastroh ad 4 da 12 hadoŭ, adzin z ich — na 1 h. i 6 m. papraŭčaha domu; rešta ũniawinniena.

Asuđžanyja na ciaŭki wastroh zaraz byli ari-štawany.

Bačym z hetul, jak žorstka sud karajeć, wie-dama, padčas niaświadamych raboty, jakuju wiali, sialan Biełarusau!

Prysud nad lietoŭskimi redakciami. Redaktar lituoŭskaj časopisi „Vilniaus Aidas“, P. Šablinskaja, pawodle przyhawaru sudowych ũlady pawinna zapłacić 1000 zł. kary za žmieščanyja ar-tykuly, u jakich sudowaja ũlady praduħledžajućy prastupak. P. Šablinskaja, nia mohućy zapłacić he-taje sumy dzieła swajej biednaści, žmušana byla pajści za wastrožnyja kraty.

— **p. K. Welecki,** redaktar „Życie Ludu“, pawodle przyhawaru Wilenskaha Akružnaha Sudu ũ dzień 25.IV.27 asuđžany z §§ 532 i 533 K. K. na 1 miesiac wastrohu za toje, što ũ korespondency z wioski ũżyŭ takich skazaŭ: „Jazyki ludzkija hawo-rać, što Zaborniki ciapier syciać p. kamisara jajka-mi, masłam i piatuchami“.

Baranica było trudna, bo ariħinal korespond. byŭ zhuleny. Pakryŭdžany sprawu swaju skirawaŭ u Apelacyjny Sud.

Taki ũžo los redaktaroŭ nacjonalnych mienšasćiaŭ. **Sprawu ks. Bobina,** probašća parachwii Pryjaŭ, Świancianskaha paw., zasudžanaha na 1 z palowaj h. krepašci, na nowa razhladaŭ 5-ha ma-ja Wilenski Apelacyjny Sud. Zakidajućy ks. B. pro-ciŭdziaŭnuju rabotu.

Ale dzieła taho, što świodka, jaki zakidaje ks. Bobinu henuju rabotu, sam nia moža adkazać na pastaŭlenyja jamu zakidy, sud raŭny adlaŭży hety sudowy proces na drugi raz i paklikać na jaho no-wych świodkaŭ.

Biezrabotnych praŭzuwajućy na abša-rach Wilenskaha Wajawodztwa naličajecca razam 5123 asob.

Wybary ũ Radu Miestawuju. Wiaduca pierahowory miŭ Biełarusami, Lituoćami i Rasiejca-mi z metaj stwareńnia bloku dzieła wybaroŭ u Ra-du Miestawuju. Pierahowory jašće nia skončany, ale jość nadzieja, što dojduć da parazumieńnia.

Chto choća zapisacca ũ Bieła-ruskuju Chryścijanskuju Demokra-cyju, chaj pryśleć zajawu i swoj adras, a my wyślemy prahramu, statut i inšyja druk.

Praŭnyja parady.

B. Saniuku.

Pytańnie. Moj staršy brat wyjechaŭ z domu ũ 1884 hodzie. Uwieś čas jon slu-żyŭ na čyhuncy. U 1926 hodzie pamior, pa-kinuŭšy žonku i piaciara dzieciej. Žonka atrymliwaje pa im pa 150 zł. u miesiac i jašće choća adabrać ad mianie pałowu ziamli. Ci moža?

Adkaz. Kali bačka waś pamior bolš jak 10 hadoŭ tamu nazad i kali wy karystalisia z ziamli na prawie poŭnaha ũlaśnika, a brat z hetaj ziamli ničoha nie atrymliwaŭ — to nia moža, bo zajšla daŭnaść. U praciŭ-nym wypadku — moža.

W. Bielusiu.

y/ańnie. U 1921 hodzie palicyja ada-brala ad mianie 81 belku, katoraja ja atry-maŭ na ũlasnaść ad rasiejskaha ũradu. Byŭ ja ũ hetaj sprawie i ũ Starasty i ũ pawia-towaha inżyniera, ale belak mnie tak i nie addali. Ci mahu ja dachadzić swaich strat i ad kaho?

Adkaz. Možacie. Treba padawać u Akruŭny Sud Prakuratoryju Hieneralnaju (jana wystupaje ad imia kazny, — „Skarbu Państwa“).

Naša Pošta.

N. Žalbie: „Na chwałach żyćcia“ atryma-li pieradali ũ literaturny addziel; recenziju piera-šlom Wam piśmom.

Batury W. z Pastarynia i parad ũdzielim Wam ũ „Krynicy“; Ambr. J. hazetu wyślemy.

Znajomamu z Ažulaŭki korespond. jak J.H. „pradaŭ“ parsiučka žmieščim; hazetu wysylajem.

Piajunu S. „Chrystos i dzieci“ pašla pier-arobki pastarajemsia žmiaścić; pryhoży wierš pa žmieštu, ale samaje wieršawańnie, asabliwa ũ jaho pačatku, wielmi słaboje; „J. i W.“ tak-sama patrabuje papraŭki i ũzħadneńnia z ariħinalam; jość nikatoryja sceny, ich paradak, pierakručany; mo' Wy z wialikaha pašpiechu tak zrabili? „Wysl. M.“ nie sezonawaj; nadrukujem pad Kalady; „An-drušu“ jašće nie pierahladali tam, dzie Wy jaho pierasłali; kali jany nie nadrukujuć, to my wozmiem da pierahladu i da druku; „Doŭwitki“ wysylajem.

Duboŭskamu B. z. z Minkaŭ: napíše-cie prosbu ab paradach wyrazna; tady ũdzielim Wam.

Marwič; piśmo atrymali, usio pamahćy-maści spaŭniajem.

Hmyru ũl. z Sušcy; z pryjemnaściu wy-sylajem Wam hazetu; prysylajcie korespondency! Maładomu Biełarusu z Parchwie-naŭščyny: treba spadziawacca, što za prazied u Ameryku. prydziecca płacić tam, chto wyjaŭdžaje Adnak heta pytańnie nie wyrašana akančalna; parad adnosna wyjezd ũ Rasiej ũdzielim ũ „B. Kr.“.

Serwaču W.: wierš atrymali, kali budzie miejsca—žmieščim; dawoli ũdaly.

Wiaskoŭcu z Baradzieni: z korespon-dency skarystajem.

Karybie M.: „B. Kr.“ možam Wam wysy-łać i nadaliej; siabram Instytutu Wy możacie być; Statut Instytutu paprosim, kab Wam wysłali; z swajho boku wysylajem Wam prahramu i statut BCH; adrasoŭ, na jakija Wy prosicie wysłać „Kry-nicu“, a tak-ža korespond, nie atrymali; parad pa mohćymy ũdzielim.

Majaku M.: z wiestak-koresp. pamahćy-maści skarystajem. Wam hazeta wysylajecca aku-ratna.

Biełarusu spad Żodzišak: za ko-respond. p. z. „Nia majem doli my“ moža nam ka-misar uradu skanfiskawać hazetu; nie nadrukujem; z inšych skarystajem.

U niadzielu 15-ha h. m. u pamieškaŭni Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kult. (Zawalnaja 6—5) adbudziecca

WIEČAR BIEŁARUSKAJ PIEŚNI I PAEZII

P R A H R A M A :

I. CHOR pad kiraŭnictwam A. Stepowiča wykanae rad narodnych pieśniaŭ i ariħinal-nych kampacyjajaŭ.

II. Wystupieńnie SOŁO wiadomaj śpia-wački L. Sastnoŭskaj.

III. Deklamacyja najnowiejšych paetyc-kich tworoŭ.

Pašla koncertna-literaturnaha addzielu

ad buducca

T A N C Y.

Pryjmajecca padpiska.

na papularny biełaru-ski miesiačnik sielska-je haspadarki

„SACHA“

Časopiš znajomić z nawinami aħrana-mičnaj nawuki i z nowymi sposabami wiadzieńnia haspadarki.

Časopiš pawinna stać nastolnaj kniŭkaj koŭnaha świadomaha sielanina.

Probny numar kaštujeć z dastaŭkaj da chały 25 hr., na hod — 3 zł. ad pieršaha numaru da kanca hodu — 2 zł. 50 hr.

Adras Redakcyi: Wilno, ul. Św. Anny 2—3.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!